№ 139. Kraków 19 Czerwca — Czwartek. Rok 1856.

**Dziennik** wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
**Dodatek** miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 16 | rocznie | złr. 20 |
| półrocznie | „ 8 | półrocznie | „ 10 |
| kwartalnie | „ 4 | kwartalnie | „ 5 |
| miesięcznie | „ 1 30 kr. | miesięcznie | „ 2 |

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 25 | rocznie | złr. 30 |
| półrocznie | „ 13 | półrocznie | „ 15 |
| kwartalnie | „ 7 | kwartalnie | „ 8 |

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.


# CZAS


Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.
Do każdego [illegible] doliczone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi [illegible] i inseratowemi przesyłane być winny franko do Redakcyi i [illegible]
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.


## OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał III 1856 r. tojest na miesiące:
**Lipiec, Sierpień i Wrzesień.**

**Dziennik sam** w miejscu . . 4 złr.
pocztą w kraju. 5 „
**z Dodatkiem miesięcznym**
w miejscu . . 7 „
pocztą w kraju. 8 „

**Dodatku osobno** prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy tak dziennika **Czas** jak i **Dodatku** miesięcznego stósować się będzie do liczby prenumeraty; dla tego uprasza się o śpieszne jéj nadesłanie, aby nie narazić Szan. Abonentów na brak pierwszych numerów kwartału; tudzież o wyraźne nadmienienie, czy dziennik **Czas** sam lub z **Dodatkiem miesięcznym** jest żądany.

**Dodatek miesięczny** wychodzić zaczął z rokiem bieżącym i wychodzić będzie daléj jak dotąd, z dniem ostatnim każdego miesiąca w formacie książkowym 12 do 15 arkuszy druku mającym. Dodatek ten zawierać będzie: artykuły polityczne, religijne, ekonomiczne, historyczne, dokumenta, rozprawy krajowe, literaturę w ogóle, to jest: powieści, poezye, krytyki itd.prz ytém Kronikę zawierającą korespondencye z różnych stolic europejskich przedstawiające obraz ich z upłynionego miesiąca.

Urzędy pocztowe Królestwa Polskiego otrzymały upoważnienie przyjmowania przedpłat na **Dodatek miesięczny.**

### Kraków 18 czerwca.

W dniu dzisiejszym zamknęła się wystawa gospodarcza w mieście naszem, otwarta za staraniem Towarzystwa rolniczego. Zanim szczegółową zdamy z niéj sprawę, powiemy tylko po krótce, iż na wczorajszém posiedzeniu Towarzystwa obradowano nad projektem p. Karola Langiego tyczącym się założenia szkoły niższéj rolniczéj, przedmiot ten wszakże nazbyt jest ważny i rozległy, aby go od razu stanowczo roztrzygnąć można było. Wszelako liczne zebranie członków na wystawę nastręczyło sposobność przedstawienia projektu, który wielkiéj jest dla gospodarstwa krajowego wagi; nie wątpimy przeto, że każdy z tych, którzy byli posiedzeniu temu obecni, zechce się ściśle nad nim zastanowić i uwagami swemi wesprzeć dyskusyę, zanim do orzeczenia przyjdzie.

Po południu wykład metody ulów, według wynalazku X. Dzierżona, przy okazaniu ulów pomienionych sprowadzonych staraniem p. Łangiego, obudzi zapewne tę gałąź gospodarstwa wiejskiego niesłychanie teraz zaniedbanego, a które przecież prawie żadnych niewymaga nakładów, lecz jedynie dozoru, troskliwości i znajomości rzeczy.

Dziś komisye do ocenienia przedmiotów wystawy i zakupienia z nich kilkudziesięciu celem wylosowania, tudzież sędziowie do przyznania nagrody odznaczającym się przedmiotom, pokończyli czynności swoje, a o godzinie 3éj, za przybyciem Naczelnika kraju hr. Clam-Martinitz i główno-dowodzącego fmpor. hr. Leiningen rozpoczęto przeprowadzać konie, bydło, owce i przedstawiać inne przedmioty, którym przyznano pierwszeństwo i rozdano patenta na medale, które nie zostały na czas wygotowane. Późniéj odbyło się losowanie sztuk zakupionych przez Towarzystwo. Liczby, tudzież gatunek wygranych i wymienienie osób wygrywających, umieścimy późniéj. Czynność ta, wobec licznego zebrania się publicznośći, pociągnęła się do godziny 6éj, poczem nastąpił w ogrodzie strzeleckim obiad, na który zaproszono naczelników władz cywilnych i wojskowych. Prezydujący wzniósł toast na cześć Jego Cesarskiéj Mości, a po spełnieniu onego, trzymając się obyczaju krajowego, wzniół zdrowie obecnych gości, a mianowicie naprzód Naczelnika kraju. J. W. Prezydent krajowy odpowiedział w języku francuzkim, zapewniając Towarzystwo o swoich najlepszych chęciach i usiłowaniach ku podniesieniu rolnictwa krajowego, wyraził się bardzo pochlebnie o staraniach i duchu towarzystwa i nadzieję kwitnącego stanu jego objawił. Zdrowie głównodowodzącego z kolei było wzniesione, daléj inne zdrowia, a obiad skończył się o godzinie 9éj przy towarzyszeniu muzyki przez cały ciąg jego trwania.

Niezwykły był udział publiczności w kupowaniu losów na przedmioty wystawy, i musiano sprzedaż ich nawet wstrzymać, gdyż ilość rzeczy zakupionych nieodpowiadała szansy. Nie świadczy to jeszcze o zamiłowaniu do gospodarstwa, lecz stało się wielką pomocą w nabyciu przedmiotów i poniesieniu kosztów wystawy, któréj wchodowe nie pokryło. W ogóle wystawa ta po długiéj przerwie na nowo obudziła życie między rolnikami, życzymy tylko, aby towarzystwo rychło się zajęło przygotowaniami do przyszłorocznéj.

Ces. k. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministrem sprawiedliwości zamianował adjunktów sądów obwodowych Aleksandra Michałowskiego i Karola Hoscha, następnie aktuaryuszów okręgowych Jana Stopczańskiego, Leopolda Bernaczka i Henryka Zgórskiego adjunktami okręgowymi przy mieszanych urzędach okręgowych w krakowskim obrębie rządowym.

C. k. Minister Spraw Duchownych i Oświecenia zamianował zastępcę nauczyciela przy gimnazyum w Sączu Wacława Zawadila rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym przy tejże szkole.

**Lwów** 6 czerwca. C. k. komisya krajowa dla spraw osobowych c. k. mieszanych urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym, posunęła na wyższe posady następujących urzędników:

1)powiatowego kancelistę w Olesku Stefana Zelmanowicza mianowała powiatowym aktuaryuszem w Dolinie; 2) powiatowego kancelistę w Uhnowie Wincentego Körner, powiatowym aktuaryuszem w Bóbrce; 3) powiatowego kancelistę w Sokalu Marcelego Bilińskiego, powiatowym aktuaryuszem w Wielkich Mostach; 4) powiatowego kancelistę w Busku Marcina Kądzielskiego, powiatowym aktuaryuszem w Stryju; 5) powiatowego kancelistę w Ustrzykach dolnych Sylwestra Zahaczewskiego, powiatowym aktuaryuszem w Rymanowie; 6) powiatowego kancelistę w Dubiecku Henryka Haralewicza, powiatowym aktuaryuszem w Rymanowie; 7) powiatowego kancelistę w Zbarażu Bazylego Studzińskiego, powiatowym aktuaryuszem w Buczaczu; 8) powiatowego kancelistę w Czortkowie Antoniego Angielczykowskiego, powiatowym aktuaryuszem w Mielnicy; 9) powiatowego kancelistę w Rymanowie Filemona Szemelowskiego, powiatowym aktuaryuszem w Baligrodzie; 10) powiatowego kancelistę w Rawie Adolfa Żebrowskiego, powiatowym aktuaryuszem w Sieniawie; 11) powiatowego kancelistę w Birczy Józefa Domein, powiatowym aktuaryuszem w Birczy, i 12) aktuaryusza przy c. k. powiatowéj komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych w Rawie Maryana Bandrowskiego, powiatowym aktuaryuszem w Lubaczowie.

### Instrukcya dla wójtów gminy (gromady).

#### A.
#### Postanowienia ogólne.

*Cel téj instrukcyi.*

§. 1. Instrukcyę tę wydano dla wójtów gminy (gromady) w tym celu, ażeby ich oświecić względem istotnych ich obowiązków i podać skazówkę do ich wypełniania.

Wójtowie mają instrukcyi téj wiernie, sumiennie i pilnie trzymać się, a nigdy i pod żadnym pozorem nie wolno im większéj sobie przywłaszczać władzy, jak jest niniejszą instrukcyą udzielona.

Także i dla przysięgłych jest ona obowiązującą, mianowicie o ile wójtom w wypełnianiu ich obowiązków być pomocnymi, lub ich zastępować powinni.

*Obowiązki wójtów w ogólności.*

§. 2. Do wójta gminy należy bezpośrednie wykonawstwo władzy policyi miejscowéj i sprawowanie tych politycznych czynności, które od stanowiska jego, jako organu urzędu powiatowego są nierozdzielne.

Do najgłówniejszych przedmiotów, na które się rozciągają obowiązki wójtów, należy:

1) Staranność i czuwanie nad tem, ażeby ustawy Najjaśniejszego Pana i rozporządzenia władz rządowych i urzędów ściśle i dokładnie były wypełniane, tudzież wspieranie miejscowych duchownych w utrzymaniu i popieraniu ducha religijnego i bogobojności w gminie;

2) Bezpośrednie zachowanie spokoju, bezpieczeństwa i prawnego porządku w obrębie gminy miejscowéj;

3) Zastępstwo gminy i administracya majątku tejże.

#### B.
#### Postanowienia szczegółowe.

I.

Staranność i czuwanie nad tem, ażeby ustawy Najjaśniejszego Pana i rozporządzenia władz rządowych i urzędów ściśle i dokładnie były wypełniane. Współdziałanie ku utrzymaniu religijności i bogobojności.

*1. Wypełnienie ustaw Najjaś. Pana i rozporządzeń władz i urzędów.*

§. 3. Wójt jest obowiązany, w ścisłem i sumiennem zachowaniu ustaw i w wypełnianiu rozporządzeń c. k. władz i urzędów, lub od nich wysłanych pojedynczych organów, dobrym przykładem przyświecać gromadzie. W tym przeto zamiarze winien dołożyć starania aby obeznał się z treścią istniejących ustaw i rozporządzeń.

Wójt jest obowiązany, przeznaczone do obwieszczenia ustawy i rozporządzenia w gminie bezzwłocznie ogłosić, nad zachowaniem i wypełnianiem ich czuwać, o przestępcach zaś lub nieposłusznych urzędowi powiatowemu, albo według okoliczności urzędnikowi, od tegoż urzędu, lub od urzędu obwodowego wysłanemu donieść.

*2. Stawanie na terminach urzędowych.*

§. 4. W szczególności jest wójt obowiązany, jeśli to urząd powiatowy zarządzi, w oznaczonych dniach urzędowych stawić się, urzędowe do gminy wydane reskrypta zabierać i gminie obwieszczać, niemniéj rezolucye urzędowe do poszczególnionych stron wydane tym stronom doręczać.

*3. Pomoc dla żandarmeryi, straży skarbowéj (finansowej) i innych organów.*

§. 5. Wójt powinien żandarmeryi i straży skarbowéj (finansowéj), tudzież wszystkim organom od władz rządowych wysłanym, na każde ich wezwanie natychmiast potrzebną udzielać pomoc.

*4. Współdziałanie w rzeczach urzędowych.*

§. 6. Wójt ma na to wpływać, aby obowiązani do płacenia podatków téj powinności swojéj w porę i chętnie czynili zadość.

W szczególności jego jest także rzeczą, przy egzekucyi zaległości podatkowych gorliwie dopomagać.

*5. Współdziałanie przy konskrypcyi i rekrutacyi.*

§. 7. Przy konskrypcyi i rekrutacyi wójt jest obowiązany udzielone w tym względzie rozkazy dokładnie wypełniać.

Przy konskrypcyi winien on żądane wyjaśnienia z całą sumiennością udzielać, przy stawaniu rekrutów nie uwodzić się stronnością lub jakiemi względami, lecz owszem pilnować, aby nikt nie uchylał się od służby wojskowéj. — O tych, którzyby sobie zadali kalectwo urzędowi powiatowemu donieść należy.

*6. W rzeczach wojskowych i forszpanowych.*

§. 8. Podczas przemarszów wojska ma wójt o odpowiednie zakwaterowanie oddziału wojska mieć staranie, a przy rozdzielaniu żołnierzy na kwatery z bezstronnością i ile być może względem każdego jednakowo postępować.

On winien doglądać, ażeby z jednéj strony przepisaną należytość żołnierzowi bez oporu i uszczerbku dawano, z drugiéj zaś strony, ażeby dający kwa-

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### TYGODNIK WARSZAWSKI.

#### XXIV.

Niespodziewana śmierć — Jarmark Śto-Jański — Wystawa zwierząt — Owce — Program zabaw — Dodatek miesięczny do Czasu — Kościoły warszawskie — Antoni Kątski — Zjazd — Żniwiarka.

Smutnie bardzo nam przeszedł ubiegły tydzień, do czego dała powód niespodziewana śmierć ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego Ig. Turkułła. Już w poprzednim numerze pisałem wam o przybyciu jego do Warszawy i ciężkiéj słabości, jaką został dotknięty, a która wzniecała powszechną obawę. Obawa ta jak się pokazuje nie była płonną, i dnia 11go b. m. o godzinie 4téj z południa zakończył żywot, pogrążając wszystkich co go tylko znali w najcięższym smutku.

Niema wątpliwości, że śmierć śp. Turkułła jest nieodwetowanym ciosem dla całego kraju, a zwłaszcza wchwili obecnéj, w któréj miał przystąpić do rozwinięcia rozlicznych dla dobra ogółu projektów. A jeżeli go opłakiwać należy jako męża stanu; nie mniéj także ubolewać się godzi nad stratą jego, jako człowieka.

Zdaje się, że natura nic nieposkąpiła dla wydoskonalenia tego męża stanu. Obok nadzwyczajnych i rzadkich zdolności, bystrości pojęcia i niesłychanéj pamięci, dała mu tak wzniosłe i szlachetne serce, że ani szybkie nadzwyczaj wyniesienie się jego, ani zaszczyty jakiemi obsypany został, ani nakoniec wysokie stanowisko jakie w kraju zajął, nic niezachwiało jego pięknéj duszy, nic go niestrąciło z raz obranéj drogi, po któréj postępując aż do saméj śmierci, był ozdobą społeczeństwa, chlubą swych współziomków, i zaszczytem ziemi która go wydała.

Słusznie zaiste jeden z kaznodziei, to jest ksiądz Mętlewicz, wyrzekł w swéj przemowie nad grobem, że ze śmiercią jego zagasła gwiazda, która przyświecała naszemu krajowi, pośrednicząc pomiędzy potrzebami jego i tronem, i że z nim razem znikły na długo i nadzieje nasze, które obecnie przezierać zaczęły; słusznie także i niektóre pióra oddały hołd pośmiertny zmarłemu mężowi, a czas niedługi najlepiéj dowiedzie, o ile słowa jednych, i przelane na papier myśli drugich, były prawdziwemi.

Pogrzeb śp. ministra odbył się z całą okazałością. Dnia 13go b. m. nastąpiła exportacya zwłok z pałacu Mostowskich, gdzie śp. nieboszczyk chwilowo zamieszkiwał i umarł, do kościoła XX. Kapucynów; a dnia 14go przeniesienie zwłok na cmentarz Powązkowski. Miał on być chowany w grobach kościoła Kapucyńskiego, ale ponieważ często w życiu swojém oświadczał życzenie, aby mógł spocząć na Powązkowskim cmentarzu, przeto szannjąc tę jego wolę, tam go złożono, z zamiarem upamiętnienia grobu jego pomnikiem.

Jak wielkie zmarły posiadał współczucie, jako minister i człowiek u swoich współziomków, dowodem tego jeden odgłos ogólny boleści i żalu, wywołany tą przedwczesną i tak nagłą stratą. Na zakończenie tego smutnego wspomnienia dodać jeszcze należy, że śp. Ig. Turkułł, urodził się r. 1798 w Kaliskiém, kształcił się we Lwowie, a następnie w akademii wiedeńskiéj, i w r. 1818 wszedłszy w służbę rządową w Królestwie Polskiém, zdobył nadzwyczaj szybko to stanowisko, na jakie go wyniosły własne zdolności i sama jedynie zasługa. —

Dziwna to koléj tych sprawozdawców, przechodzić nagle od świata duchowego do poziomego, lub od najważniejszych w sferach społeczeństwa wypadków, do wydarzeń brukowych, i plątać się ciągle w tym chaosie światowym, dla zaspokojenia ciekawości drugich. Ale kiedy taki panuje obyczaj, nieodstępujmyż od niego, i prawmy drugim, kiedy nas słuchają, powieści.

Otóż Warszawa zostaje obecnie pod wpływem jarmarku S.-Jańskiego na wełnę, wystawy zwierząt i spodziewanych wyścigów. Co do wełny, pierwsze transporta tejże przybyły dnia 12go b. m., a do dnia 13go już przeważono 3140 pudów. Wszystko to spoczywa na placu Krasińskich, gdzie wystawione zostało na sprzedaż. Zdaje się, że wełna w tym roku należeć będzie do pomyślnych interesów, ale że o cenach nic jeszcze do dnia dzisiejszego niesłychać, nic też niemożna i o wypadkach stanowić. Mówiąc o wełnie, można coś także wspomnieć i o trykach, które jak zawsze, tak i w r. b. stanowią liczną na placu Krasińskich wystawę. Klasyfikator Ekstein, posprowadzał je z owczarń saskich, jak Oschatz, Leitewitz itd. Inny znowu klasyfikator Sztein, dostarczył je z owczarń szląskich, a prócz tego i owczarnie krajowe niepozostały w tym roku daleko, jak świadczą tryki już będące w Warszawie z Belna, Chełma, Pass i Serok. Tryki te wszystkie dobry mają pokup, i możnaby powiedzieć, że hodowanie owiec w kraju tutejszym, przemogło wszelką inną gałęź gospodarczą.

Co do wystawy zwierząt gospodarskich, o téj nie wiele dzisiaj powiedzieć możemy. Oprócz kilku koni, jedynego byczka i kilku baranów, nic tam więcej niebyło.

Niebyła to żadna wystawa, ale tak oto przeprowadzenie kilku koni, z których jednego posądzono o przypiekanie mu jakiegoś wrzodu, skąd nawet wywiązał się spór dosyć ostry. Brak rogacizny, usprawiedliwiono panującym księgosuszom, który miał wielkie zrządzić w kraju szkody! a brak nierogacizny, ogólnym w kraju odgłosem o ciężkich czasach, niedostatku paszy, a tem samem trudnością zajmowania się wystawami, z któ-

terę otrzymywał wynagrodzenie z prawa dlań przypadające. Pociągając do dawania forszpanów, ma wójt między mieszkańcami, ciągłą chudobę mającymi, bezstronną zachować koléj, i na to uważać, ażeby bez przepisanéj asygnacyi, prawo do żądania forszpanu uzasadniającéj forszpanów nie dawano i ażeby dający go należytą nagrodę dostawał.

Przy rozdzielaniu ciężaru tak kwaterunkowego jak i forszpanowego, wójt powinien przepisaną od urzędu powiatowego koléj między zobowiązanymi zachować, w czém co do ścisłego jéj trzymania się, stoi sam pod kontrolą urzędu powiatowego.

O przypadkach śmierci ludzi wojskowych wójt ma donieść urzędowi powiatowemu.

*7. W rzeczach spadkowych.*

§. 9. Co do podawania doniesień o przypadkach śmierci, dla zarządzenia pertraktacyi spadku, wójt winien rozkazy urzędu powiatowego ściśle wypełniać. W szczególności ma on o każdym w gminie wydarzonym przypadku śmierci donieść urzędowi powiatowemu.

*8. Współdziałanie w celu popierania religijności i bogobojności.*

§. 10. Do religijności i bogobojności, do życia chrześciańskiego i zachowania Bożych przykazań wiedzie gminę przed wszystkimi duchowny miejscowy.

Wójt nie ma tu innego pola działania, jak ochoczo i gorliwie wspierać w tem duchownego, a jeśliby czynności religii przeciwne, lub wykroczenia przeciw dobrym obyczajom spostrzegał, w razie potrzeby o tem w celu należytego wywarcia wpływu na dotyczących mieszkańców, duchownego zawiadamiać. (d. c. n.)

---

**Wiedeń** 17go czerwca. Cesarzowa Jmć Karolina Augusta wyjechała 16go z Innspruka do Monachium.

— Księstwo Meklemburgsko-Szweryńscy wyjechali do Ischl.

— J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian przybył 14go do Hannoweru wracając z Holandyi.

— Hr. Meran syn Arcyks. Jana, płynąc 8go rano na łodzi pod Tryestem wpadł do morza wraz z wioślarzem, gdyż wiatr nagle powstały przewrócił łódkę. Wioślarz doskonały pływak pomagał hrabiemu, aby się utrzymać na powierzchni wody, dopóki z portu nie zdążono na pomoc.

— *Gazeta Wiedeńska* zamieszcza następujący artykuł:

„Dziesięć lat upłynęło 16go czerwca jak wybór Piusa IX obdarował chrześciaństwo katolickie arcypasterzom, którego wzniosła pobożność, wytrwałość w dniach próby i troski, mądrość w kierowaniu wielkiemi sprawami kościoła świętego, wywyższyły epokę pontyfikatu jego jako najważniejszą i najpiękniejszą w rocznikach dziejów kościelnych. Trwałe ożywienie ducha katolicyzmu, świetne wystąpienie wszystkich tych wielkich i błyszczących przymiotów jakie cechują kościół Chrystusa, oto owoce tego poświęcenia, jakiem Ojciec Ś. Pius IX od pierwszego dnia powołania swego na stolicę księcia apostolskiego aż do téj chwili, napełnił serca wiernych serdecznem poddaniem się swojemu ojcu duchownemu, nauczycielowi i przewodnikowi.

„Jest to najgłębszą istotą kościoła ś. katolickiego, a zarazem dumą jego, że musi tu na ziemi głównie występować jako kościół wojujący. To też ucisk jego i napaści jakie znosić musi, nie wprzódy się skończą, dopóki nie upłynie pełnia czasów i dopóki oblubienica Pana nie odbędzie aż do końca drogi ciernistéj i krzyżowéj od wieków jéj przeznaczonéj. Właśnie z tego punktu widzenia łatwo sobie wytłumaczyć, dla czego napaści na stan rzeczy uświęcony wiekami, na świeckie zwierzchnictwo Papieża, tudzież na rządy państwa kościelnego, którego właściwe stósunki umyślnie częstokroć bywają mylnie pojmowane, ponawiają się ciągle, lubo zawsze w odmiennéj formie. Kościół św. i wielki jego arcypasterz z niezłomną ufnością w Bogu wyglądają tych nawiedzeń, które prawdziwemu chrześcianizmowi i całemu kościołowi wydają się być zawsze nowym zadatkiem łaski i miłości Najwyższego, który doświadcza, aby ocalić i dozwala zadawać rany, aby je sam zagoić.

„Historya wieków naucza, że panowanie świeckie Ojca św. utorowane mądremi zamysłami Opatrzności, konieczną jest i niezbędną podstawą siły i samoistności świętego kościoła katolickiego. W czasach tuż następujących po zamętach wielkich wędrówek ludów, kiedy miał powstawać nowy system państw na gruzach zachodniego cesarstwa rzymskiego, Papiestwo i nowo urządzające się cesarstwo zachodnie, późniéj rzymsko-niemieckie, podawały sobie nawzajem ręce, aby się wspólnie umocować i utrwalić. W czasie kiedy wielkie patryarchaty greckiego kościoła wschodniego w wyłącznych więzach władzy politycznéj uległy walce stronnictw bizantyńskich, papiestwo rzymskie podniosło się na podstawach powstającego państwa kościelnego na stanowisko wszechwładztwa świata. Tym tylko sposobem zdołali papieże w czasach wyłącznego systemu równowagi włoskiéj utrzymać się przy swojéj niezależności. Tym tylko sposobem, jakkolwiek potężną była dana im późniéj pomoc monarchów katolickich, zdolnymi byli zachować swoją osobistą godność.

„Zwolna dokonało się przeobrażenie stósunków feudalnych w kraju, a pod koniec wieku 18go państwo kościelne jako budowa organiczna dawno już stało silnie i niewzruszenie. Razem z innemi krajami włoskiemi stało się państwem udzielnem, a czego mu zbywało na bezpośredniéj potędze, to zastępowała wzniosłość wielkiego jego powołania, aby się stało podwaliną świecką rozległego państwa duchownego.

„Kongres wiedeński uznał ten fakt historyczny bez oporu. Kiedy statystyczne obliczenia, względy geograficzne, postanowienia traktatów za ostatnich lat wojny, na nowo układały kartę Europy, art. 103 aktu dodatkowego z d. 9go czerwca 1815 wyrzekł poprostu wielki czyn przywrócenia i odbudowania posiadłości stolicy św. we Włoszech. Niekierowała tu monarchów europejskich i pierwszych ich doradzców jakakolwiek inna zasada prócz uznania i czci wielkiego dzieła pod bezpośrednim wpływem Opatrzności dokonanego. Historyczny ten wypadek mieli i obecnie również przechować papieże bez skazy, jako święte dziedzictwo swoje; świat katolicki powołanym jest do tego, aby go z całą sumiennością utrzymać w swéj mocy i bronić siłą.

„Stróż czystości dogmatycznéj, wzór pobożności i bojaźni bożéj, stoi Ojciec św. naprzeciw błędnym naukom, niekarności, żądzy używania, jakiemi się odznacza epoka zatopiona częstokroć głęboko w materyalizmie. Kościół katolicki zgadzający się z istnieniem wszelkiéj instytucyi świeckiéj, o ile takowa nienarusza podstaw życia chrześciańskiego, wymaga znów ze swéj strony dla państwa kościelnego, tego tylko, czego potrzebuje specyalny byt kościoła, którego on jest podstawą materyalną. Nie sprzeciwia się on ulepszeniom mądry mającym charakter, wymaganiom ziemskim daje on potrzebny rozmiar. Ocenienie tego stanu rzeczy i tych okoliczności należy w pierwszym rzędzie Ojcu św., jego mądréj i pełnéj miłości rozwadze, a jeźliby okazała się potrzeba jakowéj zmiany wewnętrznych stósunków państwa kościelnego, to zapewne Ojciec św. przedsięweźmie je we właściwéj porze, kierowany owym wzniosłym duchem, którego postanowieniom i wtedy zapewne Opatrzność boska czuwająca nad kościołem katolickim, nieodmówi błogosławieństwa swego, aby szczęśliwie dały się zaprowadzić i pomyślnie rozwijać“.

— Jlny gubernator król. Lombardzko-Weneckiego marszałek hr. Radecki pozwolił wychodźcy Janowi Lombardo z Wenecyi, wrócić do kraju; wychodźcy politycznemu Conte Tommaso Murari della Corte podobnież wrócić do kraju z przywróceniem mu prawa obywatelstwa i zniesieniem sekwestru majątkowego, a ostatnia ta łaska udzieloną także została wychodźcy politycznemu Dr. Józefowi Bernardi z Wincencyi.

## Rosya.

Petersburgski wojenny jenerał-gubernator wydał 8go czerwca ogłoszenie tyczące się wydawania paszportów zagranicę, następującéj treści: Doszło do wiadomości rządu, iż często jedna osoba, komisant, podejmuje się wyrabiać paszporta dla wielu chcących jechać zagranicę, że tacy komisanci tworząc sobie z wyrabiania paszportów rzemiosło i zarobek, wystawiają podróżnym ogromne trudności, z któremi walczyć muszą, by paszport otrzymać. Ażeby na przyszłość usunąć te nadużycia, ogłasza kancelarya gubernatora wojennego przez wszystkie dzienniki, że te opowieści komisantów są fałszywe, głoszone przez nich trudności przy wyrabianiu paszportów nie istnieją, i że paszporta codziennie prócz świąt wydawane są z biora gubernatora. Następnie zapowiada, iż prośby o paszport winny być osobiście oddawane, wyjąwszy gdy osoby żądające paszportu są chore, a wówczas powinno być w prośbie wyrażone nazwisko osoby, mającéj oddać prośbę. Koszta otrzymania paszportu wynoszą tylko 50 kopijek za blankiet, oprócz prawem przepisanego stępla, (który, jak wiadomo, wynosi 100, 50, lub 25 rs., wyjąwszy tylko wojskowych, urzędników i sprawujący urzęda obywatelskie, którzy nie płacą stępla paszportowego lub bardzo mały opłacają P. R. Cz.) Stępel paszportowy płacić muszą wszyscy poddani rosyjscy, z wyjątkami dawniéj postanowionemi; cudzoziemcy zaś, kupcy, artyści cesarskiéj akademii sztuk pięknych, wojskowi wszelkiego stopnia ranieni w boju, wraz z ich rodzinami i służącymi, nie płacą żadnego stępla paszportowego. Prócz tych dwóch prawem przepisanych opłat, wyrobienie paszportu żadnych więcéj za sobą nie pociąga kosztów i otrzymający paszport nic więcéj płacić niepowinni.

— Korespondent z Frankfurtu nad Menem do *dziennika drezdeńskiego*, uważanego za wiarogodne źródło co do spraw rosyjskich tocych się zagranicą, pisze pod dniem 10 czerwca: „Względem założenia rosyjskiego kredytowego instytutu w Petersburgu, obiegały po różnych dziennikach błędne wieści. Dotąd pewną jest tylko rzeczą, że nic jeszcze stałego niepostanowiono, i nikomu jeszcze nie dano przyzwolenia na założenie téj instytucyi, chociaż o to ubiega się wiele towarzystw kapitalistów, a między innymi „Bank dla handlu i przemysłu w Darmstadzie,“ z kapitałem 50 milionów talarów, który jednak chce wnijść w spółkę z innymi stowarzyszeniami, aby mógł rozporządzać większym kapitałem potrzebnym do założenia tego instytutu kredytowego. Zdaje się, iż kilka towarzystw ubiegających się, w jedno połączonych, uzyska to przyzwolenie.

— Mingrelijska księżna Mikeladze z Kutais została skazaną na 20 lat ciężkich robót w kopalniach syberyjskich, gdyż rozkazała zamordować swego męża i czterech mężczyzn, z którymi miała występne stosunki. Czternastoletni jéj syn książe Aslam Mikeladze, za współudział w tém morderstwie skazany został na służbę za prostego żołnierza w pułku liniowym oraz na utratę wszelkich praw swojego stanu.

— Dzienniki petersburgskie zdają sprawę o rozdaniu przez cesarską akademią nauk i umiejętności nagród demidowskich (wyznaczonych przez Demidowa). Przy rozdaniu tym byli przytomni: minister oświecenia narodowego Norow, towarzysz tego ministra książe Wiazemski i minister sprawiedliwości Panin. Rozdanie to jednak niedowodzi wielkiéj czynności w literaturze rosyjskiéj. Nikt nieotrzymał całéj nagrody; rozdano tylko 9 połowicznych nagród, i 4 chwalebne wspomnienia; między innymi nagrody otrzymali: Nebolszyn za rozprawę o rosyjskim handlu w środkowéj Azyi, a Lakier za rosyjską Heraldykę.

— W tych samych dziennikach czytamy sprawozdanie o ruchu na kolei żelaznéj petersburgsko-moskiewskiéj, nazywanej urzędowo „Kolej żelazna mikołajewska“. Ruch ten bardzo zwiększył się po zawarciu pokoju. W ciągu kwietnia przyjechało tą koleją podróżnych 95,000, gdy tymczasem w marcu tylko 30,000. Zdaje nam się jednak, że nietylko pokój lecz i wiosna przyczyniła się do powiększenia ruchu na téj kolei, gdy przeciwnie w ciągu zimy, ruch na kolejach w Rosyi bardzo jest utrudniony z powodu zasp śniegowych.

## Królestwo Polskie.

Równocześnie z wystawą gospodarczą u nas przez Towarzystwo rolniczo-gospodarskie Krakowskie urządzoną, ma miejsce w Warszawie wystawa zwierząt domowych, o któréj następujące sprawozdanie podaje *Kronika warszawska* z 15 b. m.

„Mówiąc o wystawie zwierząt gospodarskich w dniu wczorajszym na Nalewkach odbytéj, przystępujemy do rzeczy z wielką oględnością i wyrozumiałością, a zarazem z pewnem uczuciem smutku. Z oględnością i wyrozumiałością powiadamy, wiadomo bowiem powszechnie jak niezliczone straty ponieśli gospodarze rolni w ciągu ostatnich 3ch lat w chodowli owiec i rogatego bydła. Trzy lata ciągłych deszczów i mokradli sprawiły, że owczarnie i najlepsze zawody owiec powypadały, a księgosz majątki i okolice z bydła ogołocił. W takim stanie rzeczy, nic dziwnego, że wystawa zwierząt gospodarskich nie przedstawiała tyle ciekawych zwierząt konkurujących o pierwszeństwo i nagrodę, jakby się tego spodziewać należało.— Z uwagi wszelako, że wystawa zwierząt jest ogólnym popisem wszystkich gospodarzy i chodowników inwentarzy z całego kraju, że na wystawie figurować winny najpiękniejsze indywidua z familii zwierząt domowych, z kraju wyłącznie rolniczego, smutne stąd dla rolnictwa i bogactwa krajowego wynikają wnioski. Powiedzmy szczerze i otwarcie, tegoroczna wystawa dowodzi, jak wiele gospodarstwa ucierpiały przez kilkoletnie klęski, jak nisko jeszcze stoimy w chodowaniu inwentarzy w porównaniu z innemi krajami, i jak współubieganie się w tym przedmiocie, mały jeszcze obudza u nas interes w właścicielach ziemskich. Z żalem wyznajemy, że wystawa tego rodzaju, w każdem niemal prowincyonalnem mieście w Niemczech wyrównywa, a może przewyższa wystawę Warszawską. We wszystkich krajach, a szczególniéj w Anglii, wystawa zwierząt jest dniem uroczystości, na którą ze wszystkich stron tłumnie pośpieszają chodownicy dla popisu ze swemi inwentarzami, i dla okazania postępów na téj drodze uczynionych, a publiczność wita z oklaskami otrzymujących premia. U nas wprawdzie wystawa zwierząt, jako instytucya niedawno w kraju istniejąca, dobroczynnych skutków swoich w całości wywrzeć nie była jeszcze w stanie, i stąd po części pochodzi ta uderzająca różnica. Wszelako główna przyczyna tego niedostatku leży w tém, że w ogólności nie mamy dosyć zamiłowania w chodowaniu zwierząt domowych, że utrzymujemy inwentarz z potrzeby, ale bez upodobania i smaku, że dbając o jego ilość, mniéj dbamy o jakość, że powszechnie nie dosyć stósowny robiemy wybór między rasami, które w kraju chodować zamierzamy. Chodując zaś pewną rasę, zbyt pochopni jesteśmy do krzyżowania jéj z inną, i dla tego u nas rasy się zmieniają i przekształcają...

Z owiec figurowały, jakeśmy wczoraj donieśli, trzy barany i trzy maciorki W. Skórzewskiéj z Chełma, i baran jeden i maciorka hrabiego Ludwika Krasińskiego z Krasnego. Z przyjemnością oglądaliśmy ten konkurs, bo przedstawione sztuki zalecały się szlachetnością pochodzenia i pięknemi kształty. Dodajmy, że z owiec z Chełma, któreśmy widzieli na wystawie, wnioskować możemy, jak wielkie zrobiła postępy owczarnia pani Skórzewskiéj. Od dawna słynęła ta owczarnia z czystości krwi i wysokiéj cienkości, ale w ostatnich latach znakomite uczyniła postępy w sile i budowie zwierząt, jako też w obfitości i wysadności wełny i w ogólnem jéj wyrównaniu. Odznaczały się także maciorka i baran hr. Ludwika Krasińskiego, a mianowicie maciorka zjednała sobie wielkie pochwały ze stony sędziów i znawców, dla wysokiéj cienkości i równości wełny i równości włosa. Baran zaś lubo mniéj cienki, zalecał się siłą i wzrostem, jako też nabitością wełny. Obydwie te sztuki przynoszą zaszczyt owczarni z Krasnego, jako i właścicielowi, który umiejętnie nią kiaruje. Sędziowie zaś z uwagi na wyższą szlachetność i większe ustalenie krwi w owcach wystawnych Chełmskich przyznali pierwsze nagrody baranowi i maciorce z Zawodu pani Skórzewskiéj, a hr. Krasiński otrzymał drugie nagrody za obydwie sztuki. Żałować należy, że nie stanęły do współubiegania owce własnością będące Rembielińskiego, które należą do najczystszéj rasy, jaką w kraju posiadamy.

Co się tyczy koni, to się dziwimy, że z amatorów i chodowników koni, których wielu mamy w kraju, nikt oprócz Grabowskiego i pułkownika Nolken, koni nie sprowadził. Na bydło rogate i na owce służyć może usprawiedliwienie, bo księgosusz i pomór w owcach tyle straty zrządził, że mało kto się mógł odważyć takowe dostawić. Ale konie w tych latach żadnéj nie ulegające zarazie, winny były znaleść więcéj zapału ze strony naszych chodowników i żywszy u nich wzbudzić interes. Ogier *Qui pro quo* Grabowskiego otrzymał 3cią nagrodę, tudzież klacz skarogniada Nolken także 3cią nagrodę. Byczek Schäffera od konkursu usunięty został.

---

rych w końcu nadzwyczaj małe osiągają korzyści, gdyż często nagroda niepokrywa jak mówią kosztów transportu.

Ale za to na wyścigi tyle mamy koni, że poraz pierwszy w tym roku, wyścigi te aż na trzy rozłożono dnie, to jest na niedzielę, poniedziałek i wtorek, (15, 16 i 17 czerwca). W przyszłym numerze już będzie można zdać wam sprawozdanie o nich, a walka to będzie w szrankach zawzięta, bo araby z anglikami pójdą w zapasy.

Inne rozrywki, które uprzyjemniają gościom naszym ich pobyt w Warszawie, są: Cyrk Renza, muzyki, będący na programie zabaw bal we wtorek (17) i zabawa w ogrodzie Saskim (18) b. m.

Idzie tylko o pogodę, bo upały nadzwyczajne panują od rana i parność ta całodzienna często gęsto od razu sprowadza niespodziankę — burzę. —

Co do wypadków w świecie umysłowym, to przedewszystkiem przygotujcie się na gromy *Gazety Warszawskiej* jakie gotuje rózbiór *Dodatku miesięcznego do Czasu*. Rozbierane są trzy pierwsze zeszyty na pierwsze trzy miesiące r. b. a najpierwszy z gromów dosięgnął ks. Goliana za artykuł jego o Dziennikarstwie w stosunku do kościoła. Rozbiór ten nie tylko ma na celu dotknięcie samego artykułu, ale głównie *Czasu*, co zdradza pierwsze zaraz wystąpienie, posuwające się aż do zarzucenia wam *herezyi!*

O innych pracach w *Dodatku* zawartych, znajdziecie sąd Drakoński, a raczéj ślepego o kolorach — niech to was nietrwoży, bo to właśnie oznacza strach *Gaz. Warszawskiej*, która chcąc sobie dodać ducha, tak niemiłosiernie krzyczy. Szkoda, że pod płaszczem żarliwości o zdrowe niby wyobrażenia i zasady, kryją się zawsze mizerne dziennikarskie interesa i widoki. —

Wzmiankując o kościele, nadmienić tu należy o nowym zeszycie kościołów warszawskich Rzymsko-katolickich, przez Jul. Bartoszewicza z rycinami Starkmana. Zeszyt ten obejmuje kościół pp. Wizytek na Krakowskiém Przedmieściu, sprowadzonych do kraju przez Maryę Ludwikę. Bardzo ciekawe znajdujemy szczegóły w opisie całéj historyi sprowadzenia tych sióstr, które w lipcu 1654 r. zajęły przeznaczony dla nich klasztor. Przy tym opisie jest także rycina dzisiejszego kościoła pp. Wizytek w Warszawie. Dalej idzie opis kościoła XX. Reformatów przy ulicy Senatorskiej, również z ryciną, którzy w r. 1628 za panowania Zygmunta III pojawili się w Warszawie. Klasztor ten szczycił się zawsze opieką monarchów, i dotąd jeszcze Reformaci w ogrodzie swoim posiadają domek, w którym Jan III i August II odbywali rekolekcye w czasie wielkiego tygognia. —

Z świata artystycznego, tyle wam doniosę, że głośny fortepianista p. Antoni Kątski, w tych dniach przybył do Warszawy. Kątski był już w Warszawie, i tak grą swoją jak obejściem i taktem, umiał sobie zjednać współczucie. Zdaje się więc, że i za teraźniejszym pobytem wystąpi, a jakkolwiek nie jest to pora koncertowa, korzystając jednakże z licznego zjazdu w Warszawie obywatelstwa i to jeszcze ze wszystkich stron kraju, nie powinien opuszczać téj sposobności, aby nieukazać się swym współziomkom.

Zjazd ten rzeczywiście tak jest liczny, iż wszystkie hotele są zapełnione, i w nowej Warszawie, tak obfitéj w tego rodzaju domy, brak zupełny pomieszczenia dla przybywających z prowincyi. Wielu z nich bardzo musi się mieścić w mieszkaniach prywatnych, a i o te zachodzi trudność, bo dopiero po jarmarku i wyścigach, Warszawianie wynosić się będą na wsie lub zagranicę, stosownie do stanu zdrowia a raczéj kaprysów.

Nie długo zatem oczekuje nas nadzwyczajna próżnia, z którą wystąpi lipiec i następne miesiące, aż do późnéj jesieni. Tylko sami brukowce, przykuci różnemi obowiązkami do jednego miejsca, przechodzić się będą po rozpalonych promieniami letniego słońca ulicach, chłodząc się od czasu do czasu w Wiśle, która także w braku wody, powysadza swoje piaszczyste kępy, jak drugie łysiny.

Mniejsza zresztą i o to byleby tylko tak zwany przednowek, a z nim zwiększająca się codziennie drożyzna, w braku potrzebnych do życia pokarmów, niesprowadziły jakich znowu chorób; bo chociaż miejscami zwłaszcza pod Warszawą, zanosi się na piękne i obfite urodzaje, ale do nich jeszcze daleko, a przytem znowu w innych okolicach urodzaje te w wątpliwość podają.

Mówiąc o zbiorach, dodać należy słówko i o nowéj żniwiarce p. Rolbickiego. Kilka dni temu odbyto z nią próbę na polach marymontskich pod Warszawą. Próba ta wypadła dobrze i wynalazkowi temu wróżą powodzenie. ⊙

## Wiadomości Literackie.

*Z Poznania.* Zawsze czynny nakład Żupańskiego ogłasza następujące dzieła: 1) Polska średniowieczna, przez Lelewela II tomy, drugie wydanie, *powiększone.* — 2) Dwaj bracia artyści, zarys życia towarzyskiego XIX stulecia, przez L. P. — 3) List żelazny; tragiedya Małeckiego, drugie wydanie, całkiem przerobione. — 4) Pani Podkomorzyna, powieść przez Paulinę z L. Wilkońską. — 5) Historya książąt polskich, na nowo przerobiona i powiększona, przez Lelewela.— 6) Obrazy świata starożytnego, przez. L. Niemojowskiego.

Dodajmy do tego krótkiego opisu, że z tegorocznéj wystawy zwierząt nie możemy dokładnie brać miary o stanie inwentarzy w kraju. Ale jak Bóg klęski odwróci, mamy nadzieję, że się okaże więcéj ochoty do chodowania, że więcéj będzie zamiłowania, a tém samém więcéj gotowości do popisu. Do tego nie pomału się przyczynią prowincyonalne wystawy, które jak słychać urządzone być mają we wszystkich miastach gubernijalnych. Przy tak uorganizowanéj i rozgałęzionéj instytucyi i przy światłem kierownictwie dyrekcyi wystawy zwierząt, wiele dobrego nadal rokować można i rzeczywisty przewidywać postęp. Pozostaje jedak do życzenia, aby dyrekcya wygrywającym wyższe nagrody naznaczała, bo koszta transportu i utrzymanie zwierząt, są tak znaczne, że szczupła nagroda nie opłaci poniesionych wydatków; oraz, aby plac do wystawy zwierząt przeznaczony, dogodniéj dla widzów był urządzony, i zabezpieczał wystawione konie od wypadków, które właścicieli o wielkie straty przyprawić mogą."

## Księstwa Naddunajskie.

Z Jas piszą 4go t. m. do *Korespondencyi Pruskiej:* „Rząd mołdawski udzielił francuskiemu towarzystwu, na którego czele stoi p. Magnan, przywilej na żeglugę parową na Prucie i Serecie. Spodziewają się, iż wkrótce dany będzie przywilej innemu towarzystwu do eksploatowania wszelkich kopalń Mołdawii. Zapewne bank krajowy mołdawski, na założenie którego dano przyzwolenie towarzystwu z krajów związku celnego niemieckiego, da popęd temu przedsiewzięciu. Mieszkańcy Mołdawii zdają się brać żywy udział w tych czynnościach rządu."

## Turcya

Piśmienne wiadomości z Konstantynopola sięgają do 6go czerwca. Według tych doniesień wojska angielskie opuściły już prawie zupełnie ziemię rosyjską, wyjąwszy przedsebastopolską wyżynę i Bałakławę. W ciągu ostatniego tygodnia reszta kontyngensu angielsko-tureckiego odpłynęła z Kerczu i z Jenikale. Jenerał Mitchel wraz z swoim sztabem znajduje się w Carogrodzie. Legion kozacki i oddział jazdy tureckiéj należący do kontyngensu angielsko-tureckiego a oddany już przez Anglików rządowi ottomańskiemu, obozuje w Czekmedze. Dotychczasowy dowódzca jazdy, jenerał Shirley odpłynął do Anglii. — Co się tyczy Eupatoryi, jeszcze 31go maja wyszedł z tego miasta ostatni oddział wojsk sprzymierzonych (Francuzi i Turcy), i przybył w tym samym dniu do Kamyszu; Eupatoryę zaś zajęli Rosyanie. Wyprowadzanie wojsk sprzymierzonych z pod Sebastopola odbywa się ciągle z jednaką czynnością, jednak jeszcze długo trwać będzie. Pasza Erzerumu doniósł, że Rosyanie opuścili Kars, wysadziwszy w powietrze wszystkie jego umocnienia, i wyprowadzają zwolna wojska swoje z Armenii; lecz równocześnie doniósł o powstaniu, które wybuchło w paszaliku na granicy Armenii i Persyi; Izmaił pasza erzerumski ruszył w 6000 ludzi z Erzerum, aby przytłumić to powstanie.

Od 3go czerwca Turcy obchodzą swoje wielkie kościelno-narodowe święta, bajram. W dniu tym rano zagrzmiały wszystkie działa lądowych i morskich bateryj, ogłaszając rozpoczęcie bajramu. Uroczysty obrząd pierwszego dnia odbył się z wielką, dawno niewidzianą wspaniałością, szczególniéj przez to, że wystąpiła znaczna liczba wojska nadając uroczystości charakter wojskowy. Sułtan ukazał się otoczony licznym bardzo orszakiem, lecz nie widziano w nim ani Reszyda ani Riza paszów. Przy uroczystości téj zadziwiała szczególniéj nowość, że do procesyj i ceremonij przypuszczono chrześcian, tak poddanych Porty jak i innych Europejczyków będących w służbie sułtana, to jest Anglików i Niemców; chrześciańskich poddanych Porty reprezentowali: Mihran bej, Logothet Aristarchi, Owanes Tingir itd., którzy przypuszczeni byli nawet do ucałowania ręki Sułtana. Ta serdeczność muzułmanów musi zdawać się dwuznaczna, jeżeli zważymy, że bajram ma charakter święta religijnego i niema nic wspólnego z świecką władzą Sułtana, który przy téj uroczystości ubrany w suknie kalifów siedzi na dawnym tronie Abbasydów.

— *Triester Ztg* podaje następujący list z Konstantynopola z d. 6go t. m. wyjaśniający stan rzeczy w téj stolicy: „Tunetańskie żołdactwo dopuściło się znowu nadużycia, które przypomina czasy panowania „Faustrechtu" (nie mamy na to w języku naszym właściwego wyrażenia i oddać go tylko możemy przez „prawo mocniejszego" P. R. Cz.). Żołnierze tunetańscy pokłócili się z żeglarzami greckimi, a w kłótni téj Grek jeden zabił Tunetańczyka. Przerażeni tym Grecy poczęli uciekać, a ścigający ich Tunetańczycy schwytali jednego, który podobno niebył zabójcą, związali go i prowadzili do seraskieratu aby go oddać władzy policyjnéj. W drodze spotyka ich major tunetański konno jadący, i pyta co przyczyną uwięzienia Greka, a dowiedziawszy się o niej zawołał: „Po co prowadzić gjaura do policyi! krew wymaga krwi! niechaj więc spadnie jego głowa" wyrywa szablę i jednym cięciem z konia rozłupuje głowę związanemu Grekowi, który pada martwy. Otaczający go rozbiegli się, nikt nieważył się przytrzymać mordercy; pojechał on dalej spokojnie w swą drogę, pozostawiając na ulicy zbroczonego trupa. Mówią, że zamordowany Grek był poddanym królestwa greckiego."

## Ameryka.

Następujące dwa dokumenta, które *Nat. Z.* podaje nie będą bez interesu w bieżącéj środkowo-amerykańskiéj sprawie. Pierwszym z nich jest pismo ojca Vižil posła rządu Rivas-Walkerowskiego w Nicaraguy, w skutku którego tenże przez prez. Pierce w Washingtonie przypuszczonym i przyjętym został. Pismo to do sekretarza stanu pana Marcy brzmi w tych słowach:

„Nieszczęśliwe położenie mojéj ojczyzny i chęć przyczynienia się według sił do wybawienia jéj, spowodowały mnie przybyć tu w celu reprezentowania interesów mojego kraju, w stolicy téj błogosławionéj rzeczypospolitéj. Odpowiedź na mocy któréj W. E. dawniejszego posła przyjąć wzbraniałeś się, zawierała te wyrazy: „Osoby, które szczególny miały udział w zaczepce i obaleniu byłego rządu, nie były obywatelami państwa, obywatele téż, lub przynajmniéj znaczna część tychże, o ile tu jest wiadomem, nie orzekła otwarcie, czy obecną polityczną sytuacyę Nikaraguy potwierdza lub przyjmuje."

Jeżeli W. E. dotąd nie doszedłeś do innego przekonania, spodziewam się następnym rozwojem stan rzeczy wyświetlić. Więcéj niż kiedy od początku dziejów jej, sączyła się krew Nicaraguy w ciągu ostatnich trzech lat wszystkiemi porami. Burza rozpoczęła się razem z zamianowaniem na dyrektora Fureta Chamorro. Rychło on objawił skłonność swą do despotycznéj władzy, nadużył świętych praw ludu, który go wybrał i otworzył długi szereg cierpień naszych. Aby się pozbyć niektórych obywateli, którym sprawa i wolność kraju leżała na sercu, wytoczył przeciw nim kryminalne procesa. Większa część z nich byli to liberalni członkowie ustawodawczego zgromadzenia, którzy na kwiecień 1854 r. zwołani byli, aby wolność rzeczypospolitéj zawotować. Do nich należał Don Francisco Castillon i jen. Jerez, pierwszy znany jako otwarty pełen wpływu patryota, jako człowiek liberalnych wyobrażeń, znakomitego wykształcenia i trafnéj znajomości świata, któréj nabył w ciągu długiego swego pobytu na dworach europejskich, drugi podobny doń z charakteru, sposobu myślenia i doświadczenia. Tych i innych patryotów Chamorro uwięził i skazał na wygnanie do Chonduras. Jerez wrócił na czele garstki dzielnych do Nicaraguy i w Chinnandega pierwszem nadgranicznem mieście zaprowadził rząd prowizoryczny. Lud niepokojony postępowaniem Chamorra otwarcie się do niego przyłączył. Siła zbrojna rządu prowizorycznego puściła się w pochód przeciw *Leonowi*, gdzie Chamorro miał obóz i gdy obie armie uderzyły na siebie, przeszło całe wojsko Chamorra do Jereza. Hamorro uciekł do Grenady i potrafił przeciągnąć na swoją stronę 1000 ludzi, z którymi 9-miesięczne oblężenie wytrzymał, przez co wielka część tego pięknego miasta zupełnie została zniszczoną. Rząd prowizoryczny był zmuszony odstąpić od oblężenia i wezwał o pomoc obywateli amerykańskich. Dziewiędziesięciu poszło za tem wezwaniem i naturalizowało się w Nicaraguy.

Wkrótce potem umarł Chamorro, a zgromadzenie ustawodawcze depcąc nogami konstytucyę, którą przed kilku dniami postanowiło, przywłaszczyło sobie bieżącą atrybucyę prawodawczą i zamianowało Don Jose Maria Estradę następcą Chamorra, w którego ślady natychmiast wstępować zaczął. Rząd ten nazywano prawym, chociaż według konstytucyi tylko ludowi reprezentowanemu przez Junty departamentowe, a nigdy zgromadzeniu służy atrybucya wybierania następcy. Za pomocą dzielnych naszych sprzymierzonych, do tego stopnia doprowadziliśmy rzeczy, że inną przybrały postać, a w d. 13go października 1855 r. wojska nasze zajęły Grenadę. Wtedy liczba Amerykanów służących w armii Nicaraguy pod rozkazami jenerała Williama Walkera, nie przechodziła 150 ludzi.

A jakże postępowali ci, którzy obalili rządy Estrady? Poświęcili oni wszystko i ze skutkiem, aby porządek przywrócić i utrzymać, strzedz własności i osób, zgromadzić znowu żywioły, które wojna i rewolucya rozproszyły i w pojednaniu i pokoju w nowy je porządek zestawić. Zawezwali jenerała Corral, dowódzcę siły nieprzyjacielskiéj do narady, a gdy tenże od swego tak zwanego prawego rządu dostateczne otrzymał pełnomocnictwo, zgodzono się obustronnie na wybór tymczasowego szefa państwa; postanowiono zamianować na tę godność Don Patizio Rivasa, a jenerała Walkera zrobić dowódzcą całkowitéj siły zbrojnéj Nicaraguy. Trudno jest opisać zapał, który w tym dniu tam panował. Dwie armie dniem jeszcze wprzód w groźnéj naprzeciw siebie stojące postawie, spłynęły w jednę, a obydwa jenerałowie poszli z sobą pod rękę do kościoła, święcąc błogosławiony dzień pojednania.

Na mocy tego układu objął Don Patrizio Rivas swoją władzę, a wybór jego zatwierdzony został przez powszechną opinię kraju. Pierwszym jego krokiem było rozesłanie spokojnego i przyjaznego zawezwania do naczelników środkowo-amerykańskich rzeczypospolitych. Rząd Guatemali nie raczył mu odpowiedzieć. Salvador okazał się skłonnym do przyjaznego stosunku, Honduras uznał nowy rząd, a Costarica wydała mu wojnę na zabój. W tym stanie rzeczy rząd mój pragnie przez stosunki dyplomatyczne utrzymać przyjaźń, jaka zawsze łączyła Nicaraguę pod każdym względem z tą wielką rzecząpospolitą, a szczególniéj ponieważ gościniec łączący obydwa oceany, a równie ważny dla Stanów Zjednoczonych jak dla Nicaraguy, w naszem terrytoryum leży.

Bądź W. E. pewnym, że w ciągu 7miu miesięcy jak prezydent Rivas rządzi, nie zamierzono przeciw niemu rewolucyi, i że cały lud Nicaraguy tworzy jednę rodzinę, gotową utrzymać w kraju porządek i zewnętrzne zaczepki odeprzeć. Że rząd mój słucha instrukcyi ludu, tem ostatecznie dowiódł, iż uczynił wezwanie, aby najwyższe władze wybrano, a jeżeli balotowanie we wschodnich i południowych departamentach nie odbyło się, przypisać to należy nieprzychylnym usposobieniom Costarikanów.

Przybyłem tu w urzędowym charakterze reprezentanta Patrizia Rivas, pierwszego urzędnika rzeczypospolitéj Nicaraguy i mam nadzieję w interesie obu krajów, że uznany zostanę za godnego, abym państwo moje przy tutejszym rządzie reprezentował, i że znajdę rząd życzliwy naszemu pokojowi, naszemu powodzeniu i trwałości naszych instytucyj. Mam zaszczyt itd. Washington 14go maja 1856.

*August Vižil.*"

Drugi dokument jest to protestacya, którą Senor Marcoleta, reprezentant nieistniejącego już rządu Nikaraguy podał w d. 17 maja do poselstw w Washingtonie. Treść jéj jest następująca:

Przytacza on odmowną odpowiedź, jaka daną została wprzód posłowi prezydenta Rivas i tak daléj rzecz prowadzi: „Stósowniejszem byłoby może przy wcześniejszéj sposobności przytoczyć powody dziś urzędownie i poufnie przytaczane, aby usprawiedliwić uznanie stanu rzeczy sprowadzonego i utrzymywanego przez amerykańskich awanturników, którzy nieraz przez wysokich urzędników za rozbójników morskich, morderców i za plamę unii poczytywani byli. Zdaje się, iż nieznaną jest zdrada popełniona w d. 13 października 1854 w Grenadzie, jako téż okoliczności, które kapitulacyę z dnia 23 z. miesiąca poprzedzały, towarzyszyły jéj i unieważniły — kapitulacyę, która osiągniętą została nie na neutralnem terrytoryum, lecz pod opieką amerykańskich bagnetów i rewolwerów, nie prawemi i prawnemi środkami, lecz gwałtem moralnym przeciw jenerałowi Corral, który zmuszony był do Grenady pospieszyć i rzeczywiście pospieszył w jedynym celu ocalenia życia znacznéj liczby pozostałych bez pana i zacnych obywateli Nicaraguy wrzuconych do więzienia i śmiercią zagrożonych, jeżeliby naczelny dowódzca w przeciągu pewnego periodu czasu, wandalicznych i okrutnych żądań flibustyerów nie przyjął.

Nie więcéj uwzględnionem zostało, jak mało są popularni a odosobnieni flibustyerowie, tudzież, że znaczniejsi właściciele i kupcy, jak niemniéj wyżsi i niżsi i oficerowie z kraju się wydalili, że ludność zmuszoną jest bagnetami do pozostania w miastach, które opuszczać chciała, nieszczęśliwa i niewinna owa ludność, z któréj od 8 miesięcy kontrybucye i przymusowe pożyczki wydzierają, że inne rzeczpospolite środkowo-amerykańskie, które narodowość i niepodległość swą zagrożone widzą, wstąpiły w przymierza — że masy zachowują się zimno i milcząco, lękając się o swe rodziny i przyjaciół, a nawet o resztę lichego mienia, które im żądza łupu flibustyerów jeszcze zostawiła — że wielka część Nicaraguanów wstąpiła do armii w Costarica, a pomiędzy innymi Sain syn Rivasa, że flibustyerowie w trzech utarczkach kolejno zwyciężeni zostali i pozycyę swoją jak również najgłówniejszą komunikacyę, drogę lądową utracili — zresztą, że lud stale i wiernie przyjaźń swą z Stanami Zjednoczonemi zachowuje, i nigdy im świadomie istotnéj nie wyrządził krzywdy, lecz zawsze ustępował i przyznawał koncesye, które wyznać należy, rzeczpospolitę nad brzegiem przepaści postawiły i zniszczyły ją.

Ci, którzy z błędu w błąd, z sofizmatu w sofizmat wpadając, obrzydłą wojskową dyktaturę, która obecnie bezbronny lud tłoczy, za prawą, popularną i narodową uznają, ci mówię niechaj odpowiedzą coby się stało z prezydentem Rivas, gdyby na mocy swéj domniemanéj niepodległości i wolności działania spróbować lub tylko pomyśleć chciał, kapitanowi rozbójników odjąć naczelną władzę wojskową. Podpisany zostawia odpowiedź powszechnemu przekonaniu.

Jako stanowczy w końcu przytoczony jest argument, że napastnicy do kraju wezwani zostali. Prawda, iż przez garsztkę rokoszanów byli wezwani, a gorzka i bezsilna pogróżka uczynioną była przeciw Costarica, która stawiła się patryotycznie na pierwszy głos prawego prezydenta, odwołanego w dniu 23 paźdz. w San-Fernando, która wspaniałomyślnie biegnie na wezwanie o pomoc części wspólnéj ojczyzny skrępowanéj w kajdany, słowem na głos ludu, z którym Costarica tylu węzłami jest złączona.

Podpisany będąc przekonanym, że to uznanie jest o pomstę wołającem pokrzywdzeniem praw boskich i ludzkich, zachętą i rękojmią dla flibustyerów, oraz milczącem potwierdzeniem gwałtów, których się dopuszczono przeciw niepodległemu i sprzyjaźnionemu ludowi, że jest w końcu pochopem do rozkiełzania napastniczych namiętności, czuje się obowiązanym założyć przeciw niemu uroczystą prawną i uzasadnioną protestacyę."

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** d. 18 czerwca. Dr Mikołaj Zyblikiewicz obrany został przez gminę tutejszą i zatwierdzony przez W. Rząd krajowy jako adwokat dla miasta Krakowa.

— *Gazeta Warszawska* widocznie dostała gorączki: nic przeto dziwnego, że nie do rzeczy plecie. Tém więcéj, że stan gorączkowy przeszedł już w malignę: wiele rzeczy nie widzi z przedmiotów, o których pisze — szczególnym tylko trafem opuszcza zawsze to co jéj nie na rękę; niektórych przedmiotów już nie rozpoznaje, wpada na Jana za to co Jakób napisał, gryzie, pieni się i wyrokuje jak pitonissa — szczęśliwym trafem właśnie to Jan jest dla niéj *delenda Carthago*. Marzy przytém o średniowiecznych czasach, o wstecznych kierunkach; jezuityzm i zapewne inkwizycya spać jéj nie dają, bo ciągle sądzi nie tylko o pismach ale o intencyach; majaczy przytém o Bazylim, powtarza o nim i potwarza z lekka. Widząc tak niebezpieczny stan *Gazety* żałujemy jéj czytelników, jeżeli czytają te gorączkowe a zjadliwe elukubracye, któreby były po prostu śmiesznemi, gdyby *Gazeta* nie zachowywała przytém swego charakteru. Wiadomo, że rodzaj gorączki zależy od temperamentu — *Gazeta* ma zgniło-żółciową. Mamy nadzieję, że choroba się przesili na nowiu — gdy przeminie chwila prenumeraty — teraz jest widoczna kryzys — z końcem kwartału.

— Według depeszy telegraficznéj znany truciciel Palmer, stracony został 14go na szubienicy w Stafford. Aż do ostatniéj chwili zachował obojętność, lecz wciąż zapewniał o swojéj niewinności. Niezliczone tłumy ludu ze wszystkich stron ściągnęły, aby się przypatrzeć wykonaniu wyroku.

— Fryzyerów i golibrodów paryskich niezmierna opanowała trwoga przed grożącą im zgubą. Nie należy sądzić, aby wynaleziono machinę do golenia brody, strzyżenia i trefienia włosów, lecz służbę tę powierzono w nowo założonym „salonie" na ulicy Rivoli delikatnym rękom pięknych dziewcząt, które mydląc brodę, zapewne nie zapomną i o mydleniu oczu.

— W Landsbergu nad Wartą dwóch chłopców wracających ze szkoły pobiło się. Starszy z nich lecz mniéj silny uciekał, ale dognany przez swego przeciwnika, zanim zdołał otworzyć bramę domu, do którego się chciał schronić, dobył nożyka i rzucił się na młodszego, a pchnąwszy go z całą siłą dwa razy w piersi, zabił na miejscu. Wtedy dopiero poznawszy okropność czynu swego, pobiegł do rzeki, chcąc się utopić, lecz go wstrzymano od samobójstwa i uwięziono.

— Powszechnie dziwią się, że tego lata mało bocianów widać, i dużo gniazd jest osieroconych. Okoliczność tę tłumaczy wiadomość z Meklemburgii, iż pewien statek hamburgski mijając w marcu wyspy azorskie, widział wielką liczbę bocianów utopionych, które pływały po wierzchu morza. Zdaje się, że burze i wichry zagnały je i zatopiły.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Wiedeń.*** *Kursa telegraficzne z d. 18 czerwca.*— Metaliki 5-procent. $82\frac{15}{16}$.— Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{1}{4}$. Metaliki 4-proc. $84\frac{7}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84\frac{3}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $84\frac{5}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $73\frac{3}{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65\frac{1}{2}$.— Augsburg $102\frac{3}{4}$.—Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$.—Paryż $118\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1121. — Akcye kolei żel. północ. 2995. — Ferdyn.

***Kurs krakowski*** z d. 18 czerwca.— Bankn. austr. żąd. $107\frac{3}{4}$, płacą $107\frac{1}{4}$. — Pruski kurant ż. 106 pł. $105\frac{1}{2}$. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100\frac{1}{2}$.—Cwancygiery nowe ż. $112\frac{1}{4}$, pł. $111\frac{3}{4}$.—Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają $35\frac{1}{4}$, płacą $34\frac{1}{2}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20\frac{1}{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. $34\frac{5}{6}$, płacą $34\frac{1}{2}$.—List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, płac. 100. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $83\frac{1}{2}$, pł. 83. — Listy Indemn. z kupon. ż. $75\frac{1}{4}$, płacą $74\frac{3}{4}$.

## Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 16go czerwca. Pan Marsh poseł Stanów Zjednoczonych miał wczoraj długą naradę z hr. Walewskim. Sądzą, że Francya gotową jest ofiarować swoje pośrednictwo w sporze angielsko-amerykańskim. Zapewne p. Persigny przybędzie tu temi dniami z Londynu.

**Londyn** 16go czerwca. Dotychczasowy poseł angielski w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj p. Crampton przybył tu ostatnim parowcem. Większa część gazet amerykańskich doszłych tym samym statkiem spodziewa się spokojnego załatwienia sporu. Z angielskich, *Morning-Post* obawia się wojny, *Times* zaś umiarkowańsze rozwija zdania. *Daily-News* utrzymuje, że eskadra angielska na Oceanie Atlantyckim nie została zwiększoną.

**Londyn** 16 czerwca. Lord Palmerston i lord Clarendon oświadczyli na dzisiejszem posiedzeniu obu Izb parlamentu, iż poseł Stanów Zjednoczonych Dallas pozostanie na swéj posadzie, a rząd angielski wejdzie z nim w układy względem znanego sporu wynikłego z powodu środkowéj Ameryki; flocie angielskiéj nie posłano żadnych instrukcyj z którychby mogło wyniknąć starcie się jej z siłami Stanów Zjednoczonych. Crampton (poseł angielski w Stanach) przybył tutaj. Dzienniki amerykańskie nadeszłe ostatnią pocztą przemawiają stanowczo za pojednaniem się w tym sporze.

**Paryż** 16 czerwca. Wczorajsze oświetlenie miasta z powodu chrztu syna cesarskiego, było bardzo świetne. Cesarz i Cesarzowa przyglądali się ogniom sztucznym, a następnie o godzinie 10téj wieczór wrócili do Saint Cloud.

---

Posiedzenia synodu biskupów wszystkich dyecezyj cesarstwa austryackiego zostały 17go zamknięte uroczystem nabożeństwem i odśpiewaniem „Te Deum" w kościele metropolitalnym ś. Szczepana.

*New-York-Herald* nadeszły ostatnią pocztą do Londynu, zawiera o sporze angielsko-amerykańskim następujące słowa: Prezydent Pierce oświadczył p. Cramptonowi, iż pragnie aby kancelarya poselstwa angielskiego pozostała na miejscu, jakkolwiek poseł miał sobie doręczone pasporta. Poseł zaś francuski w Washingtonie radził p. Cramptonowi, aby na propozycyę tę nie przystał. Eskadra hiszpańska odpłynęła 25go maja z Hawanny do Vera-Cruz; jest to w związku z zawikłaniami środkowéj Ameryki. Ajent jeden udał się natychmiast do Madrytu, żądając przedsiębrania środków przeciw Walkerowi, aby zabezpieczyć Kubę od napadów.

*Börs. Ztg* donosi z Paryża 15go, iż miano tam z Londynu wiadomość, że po wydaleniu Cramptona z Ameryki, rząd angielski nie może traktować z Dallasem jakoby posłem amerykańskim. Wszelako nie wierzą w Paryżu w wojnę.

## Przyjechali od 17 do 18 czerwca.

HOTEL POLLERA. Księżna Czartoryska Marcelina wł. dóbr z Paryża. Głowacki Fortunat wł. dóbr z Tarnowa. Miketta Wilhelmina wł. dóbr z Galicyi. Pokusiński Józef wł. dóbr z Kiełkowa. Jaworski Józef z Trzebini.

HOTEL DREZDEŃSKI. Roman Winkler dzierżawca dóbr, Stanisław Jordan Stojowski obywatel Ziemski z Tarnowa. Józef Niwicki obywatel z Kierlinkowka. Zacharyasz Krzysztofowicz wł. dóbr z Trybuchowic. Józef Kajetanowicz wł. dóbr z Bukowiny.

HOTEL ROSYJSKI. Kazimierz hr. Stadnicki szambelan i kawaler orderu z Wiednia. Teofil Pietruski wł. dóbr z Galicyi. Ksawery Prek wł. dóbr z Siedlca. Piotr Ujejski proboszcz z Laborowa. Jan Skrzyński ob. z Polski.

HOTEL SASKI. Henryk Komar z żoną wł. dóbr, Witt Komar z żoną wł. dóbr, Aleksander Skrzyński z żoną wł. dóbr, Władysław Olearski, Tytus Dunin z Galicyi.

## KOLEJ ŻELAZNA
### codziennie

*Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:*

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 25 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

*Przychodzą do Krakowa:*

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia { o godzinie 2éj min. 50 rano. / o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy { o godzinie 11éj min. 25 przed południ. / o godzinie 4téj min. 44 po południu.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

### CENY ZBOŻA
*na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.*

| Wyszczególnienie produktów | I. Gatunku od zr | kr. | do zr | kr. | II. Gatunku od zr | kr. | do zr | kr. | III. Gatunku od zr | kr. | do zr | kr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec pszenicy zim. | 16 | — | 16 | 15 | 15 | — | 15 | 15 | — | — | — | — |
| „ „ galicyjs. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 12 | — |
| „ żyta . . . . | — | — | 11 | 30 | — | — | 11 | — | — | — | 10 | 45 |
| „ owsa rychliku | — | — | 5 | 45 | — | — | 5 | 15 | — | — | 5 | — |
| „ tatarki tutejsz. | — | — | 7 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ bobu . . . | — | — | 9 | — | — | — | 7 | 45 | — | — | — | — |
| „ czarnuszki . | — | — | 32 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ kminku . . | — | — | 16 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ maku . . . | — | — | 24 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ kukurudzy . | — | — | 9 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ ziemniaków . | — | — | 5 | 30 | — | — | 4 | 30 | — | — | — | — |
| Funt mięsa wołowego | — | — | — | 8½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ „ z drobniejs. | — | — | — | 7½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ polędwicy woł. | — | — | — | 9 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Cet. siana wagi krak. | — | — | 1 | — | — | — | — | 45 | — | — | — | 36 |
| „ słomy „ | — | — | — | 45 | — | — | — | 39 | — | — | — | — |
| Spirytusu garniec z opłatą . . . . | — | — | 3 | 7½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Okowity . . . . . | — | — | 2 | 7½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Masła czystego garn. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Jaj kurzych kopa . | — | — | — | 48 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Drożdży wanienka z piwa marcowego | — | — | 1 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| detto „ dubeltow. | — | — | 1 | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kaszy kukurud. miar. | — | — | — | 40 | — | — | — | 32 | — | — | — | — |
| „ częstochow. „ | — | — | 2 | — | — | — | 1 | 45 | — | — | — | — |
| „ pszennéj „ | — | — | 1 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ perłowéj „ | — | — | 1 | 45 | — | — | 1 | 30 | — | — | 1 | 15 |
| „ tatarczanéj „ | — | — | 1 | 10 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Mąki tatarczanéj „ | — | — | 1 | 4 | — | — | 1 | — | — | — | — | — |
| Cebuli miarka . . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kurcząt młod. para . | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Pencaku miarka . . | — | — | 1 | — | — | — | — | 52½ | — | — | — | — |
| Mąki z pod krup. miar. | — | — | — | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |

Z Magistratu m. Krakowa 16 czerwca 1856 r.
Za Radzcę i Referenta *Skrzydelka.*

Delegowani obywatele: *W. Mołędziński.* Komissarz targowy *Wesper.*

## NEKROLOG.

W dniu 5 czerwca r. b. umarł w Krakowie Adam Karwacki syn obywateli tutejszych Augustyna i Salomei z Wojciechowskich Karwackich, sędzia prezydujący byłego c. k. Trybunału i komissarz depozytów sądowych, przeżywszy lat 52 życia swego. Przechodząc różne szczeble hierarchii sądownictwa krakowskiego, doszedł do stopnia na którym go organizacya sądowa zastała. Po ukończeniu szkół licealnych, oraz wydziałów filozoficznego i prawnego w uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1823 przyjął aplikacyą w Trybunale, był następnie dyetaryuszem w r. 1825 i kancelistą od r. 1828, pełniąc obowiązek sekretarza w biórze Prokuratora Trybunału, od r. 1833 adjunktem przy senatorze nad sprawami skarbu i zakładów publicznych czuwającym, od roku 1840 obrońcą spraw rządowych i instytutowych, od r. 1842 sędzią Trybunału. A w ciągu sprawowania powyższych urzędów nie uchylał się od obowiązków, które mu Senat Rządzący bezpłatnie powierzał, w szczególności zaś sekretarza komitetów do wypracowania projektów do ustaw sądowych i administracyjnych, dyrektora kancelaryi sejmowéj, sekretarza komissyi emerytalnéj, członka zwierzchności hipotecznéj, komissarza urzędu depozytowego, członka komissyi egzaminacyjnéj sądowéj, radzcy w sądzie drukowym i członka komitetu do urządzenia władz sądowych. Przebył wiek swój na naukach i w usługach publicznych, umarł bezżenny, nie zostawiwszy po sobie żadnego majątku.



(Nadesłane.)

*Panie Redaktorze!*

W Czasie z 20go kwietnia jeden z korespondentów mówiąc o wielkim poecie, robi nagle zeskok do żartowania ze mnie, by chwalić zegarmistrzostwo pana Czapka. Póki krotofile tego rodzaju snuły się po zakątnych świstkach, nie uważałem na nie, lecz kiedy niechęć ośmielona milczeniem, bierze za swój organ szanowny dziennik Pana, muszę się odezwać.

Korespondent mówi najprzód: że Patek i Czapek dawniéj ***nierozłączni,*** dziś (choć niby rodacy i koledzy), drą się publicznie za granicą o mizerny grosz wyższości zegarmistrzowskiéj; daléj, że kiedy ja zbierałem laury na wystawach w Londynie, w Nowym-Yorku i Paryżu, Czapek, handlowo istotniejsze korzyści zbierał w Lipsku i w Warszawie; że teraz zakłada rękodzielnię zegarków nakręcających się bez klucza i sklep w Paryżu pod „Orłem Złotym" godłem wysokiéj opieki księcia Napoleona, którego będzie nadwornym; w końcu donosiciel zapytuje, gdzie Patek swe penaty umieści, w Rzymie czy w Stambule? Na to odpowiadam:

Pan Czapek nie był ani rodakiem, ani kolegą moim, jest on bowiem rodem z Jozefstadu (w Czechach), był przez lat kilka czeladnikiem w Warszawie, którą opuścił za pasportem w roku 1832. Zakładając tu fabrykę roku 1839, przyjąłem go do trzeciéj części współki, a po ukończeniu sześcioletniego kontraktu, musiałem go zastąpić zdatniejszą osobą. Otworzył więc handel na swe nazwisko z wchodzącym na ten czas do kupiectwa panem Julianem Grużewskim. Choć przyjaciele nie długo byli razem, dziś zegarmistrzostwo ich domu jest pod sterem Genewczyka p. Piguet, a Czapek zostawiwszy im swe nazwisko, za pewną summę rocznie, obciąga w mieście niekiedy zegarki dla nich.

Że, kiedy ja otrzymywałem nagrody z wystaw, to dom nazwy Czapek & Comp. zbierał handlowe korzyści w Lipsku i w Polsce, temu nie przeczę. Dla czego ci panowie z własną robotą pokazać się tam nie mogli, wie każden zegarmistrz, szczególniéj w Genewie. Ja zaś uważałem sobie za obowiązek donieść na ogólnym popisie przemysłu świata, że i w tym zawodzie potrafimy trzymać pierwsze miejsce, mimo licznych przeszkód i choć bez żadnéj pomocy.

Jakoby Czapek & Comp. zakładali ***rękodzielnię*** zegarków nakręcających się bez kluczyka lub nawet zwyczajnych, to najniepodobniejsza do prawdy bajka; że zaś ustalą sklep w Paryżu, to być bardzo może, nawet i pod protekcyą księcia Napoleona, który jest dla Grużewskiego łaskaw. Mogą tam więc zawiesić i Orła ***złotego*** „godło wysokiéj opieki". Sklepów ja zakładać nie potrzebuję, gdyż zegarmistrze, których to jest rzeczą, kupują z korzyścią nasze zegarki, nikt ich bowiem taniéj od nas dostarczyć im nie może, ponieważ istotnie robiemy sami cały mechanizm od surowego metalu aż do ukończonego wyregulowania.

Na zapytanie czy w Rzymie lub Stambule umieszczę me penaty, odpowiadam, że w Genewie pracować myślę dopóki Bóg nie dozwoli przenieść mego przemysłu gdzieindziéj.

Gdyby mię jeszcze zaczepiano w Pańskim Dzienniku, często rozpisywać się nie będę, bo szkoda czasu. Znając Czapka, materyalnie nawet obwiniać go nie mogę o żadne z pism wymierzonych przeciw mnie, ani też o skreślenie choćby jednéj litery w książce „Kilka słów o zegarmistrzostwie" przetłumaczonéj po prostu z dzieła Henryka Roberta, przez Krauzego, a na któréj podp sano jako autora nazwisko Czapka.

Racz łaskawy Panie Redaktorze z właściwą bezstronnością kazać wydrukować tę mą odpowiedź w najbliższym numerze Czasu i przyjąć i t. d.

*Antoni Patek,*
rękodzielnik zegarmistrzostwa.

Genewa 7 czerwca.



**Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.**

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 17 | 2 | 329'''16 | +21°4 | 60 | wschodni słaby | pogoda | | | |
| | 10 | 328 24 | +18 1 | 72 | pn. wschodni „ | „ | | †13°0 | +23°6 |
| 13 | 6 | 327 64 | +16 1 | 79 | „ „ | „ | | | |

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

# Dodatek do N. 139 Dziennika „CZAS“ z d. 19 Czerwca 1856.


## URZĘDOWE.

### Edict.

[N. 2861] Vom k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgerichte wird der Frau Anna Łepicka mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe ihr Frau Maria Kalisińka die Wohnung im Hause Nro 518 Gemeinde IV in Krakau vom 30ten September 1856 untern 9ten Juni 1856 zur Z. 2861 gerichtlich aufgekündigt.

Da der Aufenthaltsort der Frau Anna Łepicka unbekannt ist, so hat das k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgericht zur Vertretung auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Hr. Dr. Witski mit Substituirung des Advokaten Dr. Komar als Curator bestellt, welchem die angebrachte Aufkündigung zugestellt und die Angelegenheit nach der für die Stadt Krakau bei Beziehung und Räumung der Wohnug untern 8. Februar 1803 erlassene Hofkanzl. Decret verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Aufgekündigten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu ercheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Bezirksgericht anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. städt. deleg. Civil-Bezirksgerichte
Krakau den 10ten Juni 1856. (1280-2-3)

### Edict.

[Z. 3676.] Vom krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, das Johann Kalisiewicz Prälat und Probst an der St. Maria-Kirche in Krakau mit Hinterlassung einer leztwilligen Anordnung, worin er seinen Bruder Thomas Kalisiewicz zum Universalerben einsetzte, am 3. Juni 1855 gestorben sei.

Da der eingesetzte Erbe der erfolgten Verstägdigung ungeachtet, von seinem Erbrechte keinen Gebrauch macht, so werden allen diejenigen, welche auf die gedachte Verlassenschaft aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem k. k. Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbsrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Landadwokat Dr. Witski mit Substituirung des H. Adwokaten Dr. Zyblikiewicz als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretenen Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 27ten Mai 1856. (1265-2-3)

### Edikt.

Z. 4801. (1290-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Casimira Homolacz bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 178 pag. 44 vorkommenden Gutes Ilkowice sammt Att. Sanoka und Rudno. Behufs der Zuweisung des mit Erlass das k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 30. April 1855. Z. 2914 für Ilkowice mit 6343 fl. $22^4/_8$ kr. für Sanoka mit 2445 fl. $2^2/_8$ kr., für Rudno mit 6490 fl. $12^4/_8$ kr. C. M. bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. August 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Verfäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Tarnow am 28. mai 1856.

### Edict.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Makow wird über Ansuchen des Hrn Eduard Tengler Vormundes des Karl und Angela Satzke'schen Pupillen die öffentliche Feilbietung des, in die Verlassenschaft nach Karl und Angela Satzke gehörigen zu Makow Wadowicer Kreises, gelegnen Hauses Nro 61 sammt dazu gehörigen Plaze und Garten im Werthe pr 140 fl. CM. und 1/4 der rolla Pyrowa, im Werthe pr 332 fl. CM., ob bonum pupillare bewilligt, und hiezu 3 Tagfahrten d. i. am 30. Juni, 18. Juli und 11. August 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirksamts-Lokale unter den in der Registratur einzusehenden, oder bei der Lizitation bekannt gemacht werdenden Bedingungen abgehalten werden.

Makow am 26. Mai 1856. (1281-2-3)

### Edict.

N. 3279. (1256-2-3)

Vom k. k. Neusandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Antonine Tarnawska bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 16. pag. 38. vorkommenden Gutes Kozłowek Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission in Krakau vom 29. Oktober 1855. Z. 5780. für obige Gut Kozłowek bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7577 fl. $37^4/_8$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Juli 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neusandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Neusandez am 3 Juni 1856.

### Edikt.

(1269-2-3)

[Z. 1938.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Miteigenthümer, Karl, Adolph, Leon, Eduard und Anton Kellermann bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 107 p 15. N. 18 und 24. vorkommenden Gutes Kańczuga sammt Attinenzien Nizialycze, Siedleczka, Manasterz, Hadle, Tarnawka und Rzeki. Behufs der Zuweisung des mit dem Entschädigungsausspruche der Grundentlastungs-Bezirks-Comission in Rzeszów von 21. Februar 1856 für obige Gut Kańczuga sammt Attinenzien ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 75,000 fl. 35 kr. C. Mze diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das bereitsermittelte Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszów am 10. Juni 1856.

### Edikt.

[Z. 3219]. Vom k. k. Neusandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Thadaeus Jordan bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 401. pag. 92. vorkommenden Güter Konieczna et Regetów Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission dto 25. Februar 1856 Z. 816. in Krakau für obige Güter Konieczna et Regetów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2354 fl. 5 kr. C. M, diejenigen, denen ein hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Juli 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neusandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Neusandez am 3 Juni 1856. (1255-2-3)

### Edict.

L. 21 6. (1268-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandec werden in Folge Einschreitens des Herr Stanislaus Zaykowski und den Fr. Agathe Zaykowska bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 101. pag. 351 n. 25 haer. dom 136 pag. 360, n. 37. haer. dom 136 pag. 364. n. 47. haer. ferner dom. 136 pag. 366 n. 53 haer. dann dom 241, pag. 415. n. 25 haer. vorkommenden Gutsentheilen Czermno. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission in Krakauer detto 7. October 1854 Z. 3220 für obige Gutsentheile bewilligten Vorschusses des Urbarial-Entschädigungscapital pr. 6200 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 July 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht. dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und das diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.
Neu-Sandez am 15. Mai 1856.

### Edikt.

[Z. 1898.] (1254-2-3)

Vom k. k. Neusandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Johann Płocki bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 41 Pag. 277 vorkommenden Gutes Ropica Polska sammt Vorwerk Zawodnie. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau 21 May 1855 Z. 3441 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 13,268 fl. 17 1/2 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. July 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastung-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Neu-Sandez am 20. Mai 1856.

### Edict.

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte. werden in Folge Einschreitens der Barbara Marynowska, Isabelle Fox, Julie Fox, und Helene Fox, letztere als Vormünderin der minderjäh. Wladislava, Malivina, Gustav und Alexander Fox, Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k.k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. April 1855 Z. 2698 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 226. pag. 286 und 288. liegende Gut, bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 109 9 fl. 30 kr. CM., diejenigen, denen ein hypothekarrecht auf den genannnten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche lägstens bis zum 15. August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Frfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmeldern, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen händen geschehene Zustellnng, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist. Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 28 Mai 1856. (1288-1-3)

### Ankündigung.

[Nro 13,803.] Die Taback-Gross- und Stämpel-Kleintrafik in Andrychau ist im Wege der Konkurenz zu verleihen. Die schriftlichen Offerte haben bis einschlüssig den 16 Juli 1856 bei der k. k. Kammeral-Bezirks-Verwaltung in Wadowice belegt mit dem Vadium von 70 fl., dann mit der Nachweisung der Grossjährigkeit und mit dem Zeugnisse über die Beschäftigung, das Verhalten und den aufrechten Vermögensstand des Offerenten einzulangen.

Die Fassung des Taback-Materials hat in der 1 1/2 Meilen entfernten Aerarial-Niederlage zu Wadowice der Stämpelmarken bei dem Steueramte in Andrychau zu geschehen.

Der Materialverkehr betrug im Jahre 1855 im Ganzen zu Gelde 14,101 fl. 46 xr. CMze.

Die näheren Bedingungen und der Erträgniss-Ausweis sind bei der Wadowicer k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung oder bei dieser Finanz-Landes-Direktion einzusehen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Krakau den 8. Juni 1856. (1253-2)

### Kundmachung.

[N. 1388.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow wird zur allgemeinem Kenntniss gebracht, dass zur versteigerungsweisen Verpachtung der Tarnower Stadtreinigung samt Kothabkrukung der die Stadt Tarnów durchziehenden Aerarialstrasse, dann der Strasse zum Friedhofe, auf die Zeit vom 1ten Oktober 1856 bis letzten Oktober 1857 eine Lizitation am 10. Juli 1856 um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Fiscalpreis beträgt 1387 fl. 10 kr. CM., wovon jeder Lizitationslustise ein 10/100 Vadium bei der Lizitations-Kommission zu erlegen haben wird.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hierämtlichen Registratur eingesehen werden.

Magistrat Tarnów am 10 Juni 1856. (1266-2-3)

### Kundmachung.

[Nro 1389.] Vom Magistrate der Kreisstadt Tarnow, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung des zur Tarnower Stadtbeleuchtung auf das Verwaltungsjahr vom 1ten November 1856 bis dahin 1857 erforderlichen dopperl raffiinirten Rybsöhls von beiläufig 38 Zentner und 200 Ellen Dochte am 21ten Juli 1856 um 9 Uhr Vormittags eine Lizitation werde abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für einen Wiener Zentner Rybsöhl ist 45 fl. 27 xr. CM. und für eine Wiener Elle Dochte 6 xr. CMze, das Vadium dagegen beträgt 170 fl. CMze.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hierämtlichen Registratur eingesehen werden.
Magistrat Tarnow am 10. Juni 1856. (1267-2-3)

N. 2850. **Edikt.** (1291-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Heirich Komar. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 13ten August 1855 Z. 5040 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 407 pag. 410 nr. 15 haer. liegendes Gut Ostrów sammt Zugehör Komorów, Zatoka und Wola bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12.019 fl. 55 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Juli 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:
a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.
Tarnów am 28ten Mai 1856.

**Edict.**

[N. 4836] Von dem k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den abwesenden und dem Wohnorte nach unbekannten Erben nach Jakob Schwabe, so wie den in Russisch Pohlen unbekannten Aufenthaltorts sich befindlichen Erben nach Antonina Krumpel geborne Schwabe als: Ludwig Fridrich, Stanislaus Heinrich und Antonia Krumpel mit diesem Edict bekannt gemacht, dass die Stadt Drohobycz hiergerichts unterm 1 Mai 1856 Z. 4836 ein Gesuch um exekutive Intabulirung des Urtheils des bestandenen k. k. Tarnower Landrechts vom 21ten September 1853 Z. 7960 dann des Urtheils des bestandenen k. k. Appellationsgerichtes vom 3 April 1854 Z. 2438 und des Urtheils des k. k. obersten Gerichtshofes vom 21. Dezember 1854 Z. 12,935 bezüglich der ersiegten Forderung pr. 6000 fl. CM. sammt 5% Zinsen vom 1 November 1846 im Lastenstande der Güter Kamienna und Pasierbie Bochniär Kreises mit [illegible] se Stadthaftende Forderung von 6000 fl. CM. überreicht hat, und dass die angesuchte exekutive Intabulirung der fräglichen Summen sammt Zinsen mit Bescheid vom heutigen bewilligt worden ist.

Da der Wohnort der oberwähnten Interessenten dem hiesigen Gerichte unbekannt ist, so wird demselben der Herr Advokat Dr. Bandrowski mit Substituirung der H. Advokaten Dr. Serda auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt. — Vom k. k. Kreisgerichte
Tarnow den 15ten Mai 1856. (1289-1-3)

**Edikt.**

[N. 4479] Vom Tarnower k. k Kreisgerichte wird die dem Aufenthalte nach unbekannten Frau Ludwika Janiszewska geborne Trojacka, Eleonora Janiszewska, Apolinar Janiszewski, H. Johaun Trojacki, Marianna oder Marcianna Trojacka und Angela de Szczepańska Malczyńska oder im Falle ihres Ablebens deren dem Nahmen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselben und Streitgenossen Marcus Wohlfeld, Wolf Binder, und Andere, die Herrn Theophil Sroczyński, Eva Jordan geborne Sroczyńska, Franziska Sroczyńska geborne Singer, Wysagórskie, Marian Sroczyński, Adam Graf Potocki und Andere wegen Anerkennung das die mittelst Urtheils des Tarnower k. k. Landrechtes vom 3. März 1812 Z. 1338 wider die Michäl Sroczyńskischen Erben dem Josef Puchała zuerkennte Forderung von 4000 duk. holl. S. N. G. und sammt das Exekutionsrecht des gedachten Urtheils erloschen sind, und das diese Summe von 4000 duk. holl. sammt allen Bezugposten und Superlasten aus dem Lastenstande der Güter Bolesław sammt Alt. Pawłow Donie und Błonie Dom. 120 pag. 159 n. 26 on, Twiebodzin, Wola Swiebodzińska und Kozierowka D. 120 p. 203 n 22. on Żelechów und Wola Żelechowska D. 111 p. 210 n. 29 on. Brzeznica, Grządy, Wola Grządzka und Bór Dom. 120 p. 175 n. 18 on und endlich Kłysz samt All. Piliza und Dombrowka Dom. 111 pag. 356 n. 20 on zu extabuliren und zu löschen, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 21ten August um 10. Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der obengenannten Mitbelangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts- Adwokaten Dr. Grabczyński mit Substituirung des Adwokaten Dr. Bandrowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Mitbelangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnow den 8ten Mai 1856. (1283-2-3)

**Ankündigung.**

[N. 7110.] Von Seite des Tarnower k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Tuchower städtischen Propination auf die Zeit vom 1ten November 1856 bis Ende Oktober 1859 eine Licitation am 9. Juli 1856 in der Tuchower Bezirks-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 475 fl. C. M., und das Vadium 48 fl. C. M.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:
a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Tarnow den 7. Juni 1856. (1278-2-3)

**Edictal-Vorladung.**

[Nro 2234] Vom k. k. Bezirksamte Krościenko Sandecer Kreises werden nachstehende unbefugt abwesende Militärpflichtige aufgefordert binnen 3 Wochen in die Heimath zurückzukommen und der Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben nach den betreffenden hohen Vorschriften werden behandelt werden.

| | | |
|---|---|---|
| Aus Ochotnica: | Michael Baczek | HNro 387 |
| „ dto | Adalbert recte Josef Urbaniak | — 111 |
| „ Biała woda: | Simon Karpiak | — 49 |
| „ Jaworki: | Elias Breyda | — 103 |
| „ dto | Konrad Surmak | — 31 |
| „ Szczawa: | Michael Twardowski | — 14 |
| „ Łącko: | Leon Mazura | — 21 |
| „ dto | Michael Faron | — 17 |

Krościenko den 7. Juni 1856. (1277-2-3)

**Concurs-Ausschreibung.**

[Nro 9396.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Milowka erledigten Amtsdiener-Gehilfenstelle mit der Löhnung von 216 fl. C. Mze jährlich wird hiemit der Konkurs auf 4 Wochen von der 3ten Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ an gerechnet, ausgeschrieben.

Um diesen Zivil-Dienstposten, welcher im Grunde der kaiserlichen Verordnung vom 9. Dezember 1853 (Nro Stück LXXXIX. des Reichsgesetzblattes) ausschliesslich für Militär Personen vorbehalten ist, können sich blos bereits bei k. k. Bohörden und Aemtern wirklich angestelle Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungs Dekrete und einer von dem gegenwätigen Amts-Vorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikations-Tabelle belegten Kompetenzgesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an den k. k. Bezirksamts-Vorsteher in Milowka einzureichen.

Von der k. k. Kreisbehörde
Wadowice am 2ten Juni 1856. (1262-1-3)



*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.